

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej Krzysztofa Młynarskiego,

w sprawie **notariusza L.W.**,

uniewinnionej od popełnienia czynu z art. 56 § 3 k.k.s. oraz czynów z art. 76 § 3 k.k.s. w zw. z art. 50 ustawy Prawo o notariacie,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 r.

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] z dnia 1 sierpnia 2016 r., sygn. akt WSD .../2016,

utrzymującego w mocy w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 11 maja 2016 r., sygn. akt SD/.../2016,

oddala kasację, a kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Minister Sprawiedliwości w oparciu o przepis art. 58 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U. z 2016 r., poz. 1796 – dalej jako p.n.) złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec notariusz L.W., zarzucając jej oczywistą i rażącą obrazę prawa polegającą na tym, że:

„1) w zeznaniu podatkowym o wysokości osiągniętego dochodu/straty PIT-36 za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., złożonym w dniu 14 marca 2014 r. w Urzędzie Skarbowym [...], podała nieprawdę co do rzeczywiście poniesionych w 2013 r. kosztów uzyskania przychodów, zawyżając je o kwotę 11.189,43 zł, czym naruszyła przepis art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych i naraziła podatek dochodowy od osób fizycznych na uszczuplenie w kwocie 3.533 zł tj. o czyn z art. 56 § 3 k.k.s. w zw. z art. 50 ustawy - Prawo o notariacie,

2) wprowadziła w błąd organ podatkowy - Pierwszy Urząd Skarbowy w [...] - w ten sposób, że w złożonej w tym Urzędzie deklaracji VAT-7 dla podatku od towarów i usług za 04/2013, podała nieprawdę co do poniesionych wydatków na nabycie sprzętu komputerowego ujętego w fakturze VAT nr FP-234112/2013/04/00021 z dnia 28 kwietnia 2013 r. w kwocie netto 3713,01 zł, gdy tymczasem wydatki na zakup tego sprzętu poniosła osoba trzecia, czym naraziła właściwy organ podatkowy na nienależny zwrot należności publicznoprawnej - podatku naliczonego w kwocie 813 zł, tj. o czyn z art. 76 § 3 k.k.s. w zw. z art. 50 ustawy - Prawo o notariacie,

3) wprowadziła w błąd organ podatkowy - Pierwszy Urząd Skarbowy w [...] - w ten sposób, że w złożonej w tym Urzędzie deklaracji VAT-7 dla podatku od towarów i usług za 05/2013 podała nieprawdę co do poniesionych wydatków na nabycie grafik ujętych w fakturze VAT nr 6/5/13 z dnia 13 maja 2013 r. w kwocie netto 1.094,31 zł oraz sofy Winchester - skóra Iris 8060 ujętej w fakturze VAT nr 050/20131 dnia 15 maja 2013 r. w kwocie netto 6.382,11 zł, gdy tym czasem wydatki na zakup tych przedmiotów poniosła osoba trzecia, czym naraziła właściwy organ podatkowy na nienależny zwrot należności publicznoprawnej i podatku naliczonego w kwocie 1720 zł, tj. o czyn z art. 76 § 3 k.k.s. w zw. z art. 50 ustawy - Prawo o notariacie.”

Minister Sprawiedliwości wniósł o przypisanie obwinionej zarzucanych jej czynów i wymierzenie za każdy z nich kary dyscyplinarnej – nagany.

Orzeczenie w pierwszej instancji wydał Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...], który orzekając w dniu 11 maja 2016 r. w sprawie sygn. akt SD/./2016

uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanych jej czynów, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Radę Izby Notarialnej w [...].

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości. Zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść obwinionej zarzucił mu:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 50 ustawy - Prawo o notariacie poprzez jego niewłaściwą interpretację i nieuzasadnione przyjęcie, że przewinienie zawodowe, o którym mowa w tym przepisie nie obejmuje zachowań notariusza dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że zarzucone obwinionej zachowania stanowiące w istocie oczywiste i rażące naruszenie prawa dotyczyły wyłącznie działania obwinionej, jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą i nie pozostały w związku z działalnością zawodową obwinionej, jako notariusza, przez co nie stanowią przewinienia zawodowego, gdy tymczasem analiza materiału dowodowego oraz istota zawodu notariusza, który pełni zarówno funkcje publiczne, jak również jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, pozwala na odmienny wniosek.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarialnej w [...].

Odwołanie wniosła także obwiniona przy czym zaskarżyła jedynie uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji.

Po rozpoznaniu obu odwołań Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] orzeczeniem z dnia 1 sierpnia 2016 r., w sprawie sygn. akt WSD ../2016, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i zasądził od Ministra Sprawiedliwości na rzecz Krajowej Rady Notarialnej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 831,25 zł.

Kasację od prawomocnego orzeczenia wniósł do Sądu Najwyższego Minister Sprawiedliwości. Nie wskazując w sposób formalny kierunku zaskarżenia, Minister Sprawiedliwości zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu rażące naruszenie prawa, tj. art. 50 ustawy - Prawo o notariacie poprzez niewłaściwą interpretację i nieuzasadnione przyjęcie, że:

- zachowania obwinionej L.W., wyczerpujące znamiona wykroczenia karno-skarbowego, nie mogą stanowić jednocześnie deliktu dyscyplinarnego w sytuacji, gdy obwiniona skorzystała z dobrodziejstwa art. 16a k.k.s.,
- przewinienie zawodowe, o którym mowa w tym przepisie nie obejmuje zachowań notariusza dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej, w tym związanych z uiszczeniem danin publicznoprawnych.

Podnosząc te zarzuty Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W trakcie rozprawy kasacyjnej zarzuty kasacji poparł przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, zaś obrońca obwinionej oraz Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej, wniesli o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna. Na wstępie rozważań przytoczyć należy treść art. 50 p.n., który określa podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Przepis ten stanowi: *„Notariusz odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia zawodowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych, uchybienia powadze lub godności zawodu, jak również za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 19a, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 19b oraz za niewykonanie obowiązku, o którym mowa w art. 71 § 8, i niewykonanie zobowiązania, o którym mowa w art. 71a § 5, a także za niespełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2016 r. poz. 1061 i 2175).* Bezsporne jest, że taka konstrukcja odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy wskazuje, iż odmiennymi formami deliktu dyscyplinarnego są „oczywista i rażąca obraza przepisów prawnych” oraz „uchybienie powadze lub godności zawodu”. Takie zróżnicowania form deliktu jest stosowane także na gruncie innych ustaw określających odpowiedzialność dyscyplinarną osób, które z racji swoich obowiązków zawodowych dokonują procesu wykładni i stosowania prawa, np. ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 107 § 1), ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (art. 137 § 1 – poprzednio, tożsamy w treści - art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze).

Odmienność obu tych form polega na tym, że „oczywista i rażąca obraza przepisów prawnych” odnoszona jest do tych przepisów prawa, które zostały w sposób oczywisty i rażąco naruszone w czasie wykonywania obowiązków zawodowych. W tej formule niewątpliwie chodzi zatem, o błędy w wykładni i stosowaniu przepisów prawa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dni: 29 października 2003 r., SNO 48/03, Lex nr 471879; 25 lipca 2013 r., SDI 18/13, Lex nr 1339236 ; 22 stycznia 2014 r., SNO 40/13, Lex nr 1430401; 29 czerwca 2015 r., SNO 39/15, Lex nr 1755919). Tak też charakter tej przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej postrzegał Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...] (korporacyjny sąd I instancji). W uzasadnieniu swojego orzeczenia przyznał, że obwiniona naruszyła przepisy prawa wskazane we wniosku Ministra, ale te naruszenia prawa nie miały nic wspólnego z działalnością notariusza przy wykonywaniu obowiązków zawodowych, a zachowania te miały charakter działania przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą (strona 6). Dalej podkreślił, że naruszenie prawa – oczywiste i rażące – ma znaczenie jedynie wtedy, gdy jest związane z merytoryczną stroną wykonywania zawodu notariusza i rozumiane być powinno jako naruszenie obowiązków jakie na notariusza nakładają przepisy prawa. W tym stanie rzeczy uznał, że zachowanie obwinionej, w postaci opisanej przez Ministra Sprawiedliwości, jakkolwiek naruszyło prawo, to nie miało to związku z wykonywaniem zawodu notariusza, a zatem, nie stanowiło przewinienia zawodowego (str. 6-7 uzasadnienia). Na zakończenie swojego wywodu podkreślił, że zachowanie obwinionej polegające na przyjmowaniu drogich prezentów może dowodzić uchybienia powagi lub godności zawodu, ale zarzut taki nie został postawiony we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i nie może być – z tego powodu – przedmiotem analizy.

W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej sformułowano dwa zarzuty. Treść tych zarzutów została przytoczona *in extenso* na wstępie uzasadnienia. Uchybienia opisane w tych zarzutach tworzyły granice, w których odwołanie mogło być rozpoznane przez korporacyjny sąd II instancji, zgodnie z treścią art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 p.n. (w sprawie nie zaistniały uchybienia, które podlegały dostrzeżeniu z urzędu poza uchybieniami wskazanymi w odwołaniu – uw. SN). Tak więc, to przez pryzmat uchybień wskazanych w

odwołaniu Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej musiał oceniać trafność zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji. Konstrukcja obu zarzutów odwołania była daleka od doskonałości. Nie trzeba przecież przypominać, że co do zasady zarzut obrazy prawa materialnego nie może być stawiany wówczas, gdy kwestionowane są ustalenia faktyczne co do tego samego czynu. Może się zdarzyć wszakże, że oba te zarzuty w realiach sprawy można postawić, ale wówczas zarzut obrazy prawa materialnego ma charakter alternatywny, a więc podlega rozpatrzeniu i rozważeniu przez sąd *ad quem* wtedy, gdy sąd ten uzna, iż zarzut kwestionujący ustalenia faktyczne okazał się chybiony. W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzut obrazy prawa materialnego został postawiony obok zarzutu, który formalnie został określony jako błąd w ustaleniach faktycznych. W istocie jednak, w tej formule Autor odwołania nie skarżył prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych (te zresztą nie były sporne – uw. SN), ale ich ocenę w aspekcie normy zawartej w art. 50 p.n., tj. wadliwe uznanie, że opisane zachowania obwinionej nie mają związku z działalnością zawodową notariusza, a zatem, nie są przewinieniem zawodowym. Wadliwe zakwalifikowanie tego uchybienia pod podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 3 k.p.k. (w zw. z art. 69 p.n.) nie jest jednak najistotniejsze w tej sprawie, choć trudno tego – dość prostego błędu – nie zauważyć. Istotne jest to, że w tak opisanym uchybieniu Minister Sprawiedliwości dostrzegał wadę rozstrzygnięcia korporacyjnego sądu I instancji w tym, iż zachowania obwinionej stanowią „oczywiste i rażące naruszenie prawa”. Przekonuje do tego nie tylko treść samego zarzutu w pkt 2 odwołania, ale i uzasadnienie odwołania. Na stronach 6 i 7 odwołania wyraźnie wywiedziono, że zachowania obwinionej opisane wnioskiem o ukaranie, to taka właśnie postać przewinienia zawodowego. Skarżący podniósł dalej na stronie 7 uzasadnienia, że **nie podziela stanowiska Sądu Dyscyplinarnego, który uznał, iż zarzucone czyny nie miały nic wspólnego z działalnością notarialną i mogą być rozpatrywane w kategoriach naruszenia godności zawodu notariusza**. Takie stanowisko oznacza, że skarżący nie godził się w odwołaniu, aby te zachowania ujmować w innej płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej, tj. jako uchybienie powadze lub godności zawodu. Tymczasem sąd I instancji wyraźnie wskazywał, że deliktem dyscyplinarnym jest – **obok przewinienia zawodowego** – także właśnie

uchybiecie powadze lub godności zawodu i w tej płaszczyźnie lokował te zachowania obwinionej, twierdząc jednakże, iż nie były one objęte wnioskiem wszczynającym postępowanie dyscyplinarne. Takie stanowisko wyraźnie wynika także z pierwszego zarzutu odwołania, gdzie dalej zachowanie obwinionej skarżący ujmował w płaszczyźnie przewinienia zawodowego, a nie jako uchybiecie powadze lub godności zawodu. Wprawdzie na ósmej stronie odwołania można znaleźć zapis, w którym Minister Sprawiedliwości wskazuje, że sąd dyscyplinarny powinien zmienić opis czynu lub jego kwalifikację w przypadku uznania, iż czyn zarzucony obwinionej narusza godność zawodu notariusza, i nie stanowiłoby to wykroczenia poza ramy wytyczone wnioskiem, ale ta wtrącona uwaga nie może zmienić faktu, że odwołanie oparte zostało na innych uchybieniach. Oba wyraźnie sformułowane zarzuty odwołania dotyczą bowiem wyraźnie wadliwego uznania, że zachowania obwinionej nie stanowią przewinienia zawodowego w postaci oczywistego i rażącego naruszenia prawa. Powtórzyć należy, że skarżący zakwestionował nawet to stanowisko, gdzie wskazano, iż te zachowania mogą stanowić naruszenie powagi lub godności zawodu (str. 7 odwołania). W tym układzie, nie można poprzez to jedno „wtrącone” zdanie, pozostające w logiczno-prawnej sprzeczności z wyraźnie określonymi uchybieniami, „wyszukiwać” w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości – złożonym na niekorzyść obwinionej – takich uchybień, które nie zostały wyraźnie opisane i jednoznacznie uzasadnione (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 439/06, R-OSNKW 2007/1/348; z dnia 1 września 2010 r., IV KK 69/10, R-OSNKW 2010/1/1651; z dnia 9 kwietnia 2013 r., II KK 174/12, Lex nr 1303270). Skoro zatem, Minister Sprawiedliwości w odwołaniu nie opisał jako uchybiecie, nieprzypisanie obwinionej przez korporacyjny sąd I instancji popełnienia deliktu dyscyplinarnego jako uchybiecia powagi lub godności zawodu notariusza, to sąd II instancji nie miał procesowej możliwości uwzględnienia odwołania na niekorzyść na skutek stwierdzenia zasadności podniesionych zarzutów. Oczywiście, taka możliwość (uchylenie orzeczenia) rysowała się poprzez unormowanie określone w art. 440 k.p.k. (utrzymanie w mocy orzeczenia uniewinniającego w sytuacji przekonania o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego), ale z jednej strony, sąd II instancji rozważał kwestię odpowiedzialności obwinionej na podstawie oceny jej zachowania jako

uchybiającego powadze lub godności zawodu notariusza i stwierdził, iż taka zmiana zakresu odpowiedzialności wymagałaby całkowitej zmiany opisu czynu i wskazania podstaw takiej oceny, co w sytuacji kontradyktoryjnego procesu nie było możliwe z uwagi na niemożność prowadzenia dowodów z urzędu oraz stanowisko rzecznika. Dostrzegł zatem przeszkody procesowe do pociągnięcia do odpowiedzialności obwinioną za tę postać przewinienia dyscyplinarnego w aktualnym stanie materiału dowodowego. Po drugie, pomijając trafność wyводу sądu II instancji co do ograniczenia procesowego związanego z tzw. procedurą kontradyktoryjną, podkreślić trzeba coś dalece istotniejszego. Minister Sprawiedliwości w kasacji nie sformułował zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 69 p.n. Sąd Najwyższy nie ma zatem żadnych możliwości oceny trafności takiego stanowiska, jakie zaprezentował w uzasadnieniu swojego orzeczenia korporacyjny sąd II instancji co do niemożności zakwalifikowania zachowania obwinionej jako uchybienia powadze lub godności zawodu notariusza. Jest przy tym prawdą to, że wyknięcie tego rodzaju deliktu dyscyplinarnego wymaga wskazania, jakie to zachowania, wynikające z zawartych w różnych przepisach zakazów i nakazów, jak też wynikające np. z nieskodyfikowanych reguł, obyczajów, które łącznie są formułowane w odniesieniu do osoby pełniącej daną funkcję publiczną, tworzące swego rodzaju wzorzec postępowania, zostały naruszone (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2009 r., SDI 4/09, Lex nr 611833). Można oczywiście twierdzić, że taki wzorzec wyznaczają także te przepisy prawa, które są adresowane do wszystkich obywateli, a więc np. normy prawa podatkowego. Recz jednak w tym, że Minister Sprawiedliwości w odwołaniu nie zaskarżył nieprzypisania obwinionej deliktu w postaci uchybienia powagi lub godności zawodu notariusza, a błędu w konstrukcji odwołania nie dostrzegł także w kasacji, nie dając możliwości do oceny zgodności z prawem takiego stanowiska sądu II instancji.

Przeprowadzony wywód wskazuje jednocześnie, że oba zarzuty kasacji są chybione. Przecież sąd korporacyjny II instancji nie stwierdził, że czyny wyczerpujące znamiona występów karno-skarbowych nie mogą stanowić deliktu dyscyplinarnego (zarzut pierwszy kasacji). Stwierdził jedynie, że nie mogą one stanowić przewinienia zawodowego w postaci oczywistego i rażącego naruszenia

prawa, ale mogą stanowić uchybienie powadze lub godności zawodu, o ile zarzut w tym zakresie zostanie właściwie skonstruowany i opisany. Niesłuszność drugiego zarzutu jest zaś oczywista w świetle rozważań przedstawionych powyżej. Przewinienie zawodowe w postaci oczywistego i rażącego naruszenia prawa, stanowiące formę deliktu dyscyplinarnego i podstawę odpowiedzialności z art. 50 p.n., obejmuje tylko sferę wykonywania przez notariusza swojego zawodu, a więc sferę wykładni i stosowania prawa przy dokonywaniu czynności notarialnych. Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.

kc